DODATEK

do Nr. 71

„DZIENNIKA POLSKIEGO.“

Nr. 70.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne

Mianowanie.

Wiedeń 11 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował kanceliste sądowego Michała Denysa we Lwowie. naczelnikiem kancelarji sądu obwodowego w Samborze.

Deputacja złoczowska.

Wiedeń 11 marca. Deputacja z miasta Złoczowa, złożona z burmistrza dra Dawida Billeta i zastępcy burmistrza Stanisława Wesołowskiego, poczyniła pod patronatem posła dra Byka kroki, celem uwolnienia miasta od prestacyj na utrzymanie tamtejszego gimnazjum.

80ta rocznica urodzin ks. Luitpolda.

Monachium 11 marca. Wczoraj przed południem burmistrzowie wszystkich większych miast Bawarji, złożyli gremialnie ks. regentowi Luitpoldowi życzenia z okazji 80tej rocznicy jego urodzin. Po południu zgotowało przeszło 2000 dzieci szkolnych ks. regentowi rozczulającą owację. Wieczorem młodzież uniwersytecka urządziła pochód z pochodniami.

Monachium 11 marca. Cesarz niemiecki wyraził telegraficznie ks. regentowi Luitpoldowi z okazji 80tej rocznicy jego urodzin swoje najgorętsze życzenia, a zarazem ubolewanie, że nie może osobiście złożyć mu gratulacyj. Cesarz zawiadamia przytem, że w jego imieniu przybędzie na uroczystość następca tronu ks. Wilhelm. Ks. Luitpold podziękował cesarzowi telegramem, zrzedagowanym w niemniej gorących słowach.

Zamach na cesarza Wilhelma.

Berlin 11 marca. Austro-węgierski ambasador Szegenyi otrzymał od cesarza Franciszka Józefa polecenie, aby dowiadywał się codziennie o stanie zdrowia ces, Wilhelma i składał monarsze telegraficzne relacje.

Berlin 11 marca. Cesarz Wilhelm przepędził całą sobotę prawie wyłącznie w swej sypialni; popołudniu przyjmował kanclerza hr. Buelowa. Rana goi się normalnie, opuchnięcie powiek ustępuje; sen i stan ogólny dobry.

Demonstracje.

Wiedeń 11 marca. Socjalno-demokratyczni robotnicy udali się wczoraj, jak zwyczajnie co roku, na cmentarz centralny, celem złożenia wieńców na grobach poległych w marcu 1848. Wygłoszono szereg mów, między innymi pos. Daszyński wygłosił mowę po niemiecku, Jochymowicz po rusku, Słowik po polsku. Pochód na cmentarz i powrót do miasta odbył się w zupełnym porządku.

Pilzno 11 marca. Po wczorajszem zebraniu czesko-narodowych robotników, na którem przemawiał poseł Fressel, zaszły hałaśliwe demonstracje przed mieszkaniami deputowanych Dyka i Schreinera. W hotelu niemieckim „Pilsnerhof“ powybijano szyby zwierciadlane. Policja wystąpiła i rozprószyła ekscedentów.

Demonstracje przeciw Jezuitom.

Madryt 11 marca. Wedle doniesień, otrzymanych tutaj z Lizbony, urządzili frekwentanci wojskowi tamtejszej politechniki hałaśliwe manifestacje przeciw OO. Jezuitom. Policja wtargnęła do gmachu i poraniła szablami kilku ekscedentów. Frekwentanci wojskowi wystosowali do izby deputowanych protest przeciw tego rodzaju brutalnemu postępowaniu policji. Z powodu tych zajść, panuje podobno w Lizbonie wielkie wzburzenie.

Przywrócenie konstytucji.

Madryt 11 marca. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, mocą którego przywrócono napowrót w całem królestwie konstytucję.

Strejki.

Marsylia 11 marca. Robotnicy pracujący w warstatach marynarki wojennej, którzy dotychczas solidaryzowali się z innymi strejkującymi robotnikami, postanowili zaniechać bezrobocia, aby nie wyrządzać miastu i ojczyźnie szkód, z których mogłyby tylko odnieść korzyść porty zagraniczne.

Marsylja 11 marca. Położenie jest ciągle jednakowe. Tłum, złożony z mniej więcej 60 robotników, usiłował wczoraj przeszkodzić wyładowywaniu towarówz parowca hiszpańskiego „Sagunto.“ Policja i żandarmerja rozpędziła tłum.

Clermont Ferrand 11 marca. Strejk robotników górniczych w St. Eloy ukończony.

Zamach anarchistyczny?

Bukareszt 11 marca. Policja holenderska wystosowała prośbę do policji w Jassach, aby roztoczyła ścisły dozór nad dwoma indywiduami, które mają zamiar dokonać zamachu na królowę Wilhelminę.

„Deszcz krwawy“.

Rzym 11 marca. W Palermo i innych miejscowościach Sycylji, zauważano znany fenomen pod nazwą „deszczu krwawego“. Ciemno różowe obłoki pokryły firmament, a popołudniu spadł deszcz, którego krople miały wygląd skrzepniętej, krwi. Tego rodzaju fenomen zauważono także w południowych Włoszech.

W Rzymie firmament przybrał barwę żółtawą przyczem dął gwałtowny *sirocco.* W Neapolu po ulewnym deszczu spadł wieczorem deszcz krwawy.

Wiedeń 11 marca. W obecności cesarza odbyła się wczoraj uroczystość otwarcia przytuliska dla położnic imienia cesarzowej Elżbiety, pod nazwą „Lucina“.

Stambuł 11 marca. Sułtan przyjmując na onegdajszej audjencji ambasadara rosyjskiego Sinowiewa, podziękował mu z powodu zachowania się Rosji wobec agitacji komitetu macedońskiego i wyraził zadowolenie, że mocarstwa postanowiły utrzymać na Krecie *status quo.*

Na wczorajszem posłuchaniu ambasadora francuskiego p. Constansa, sułtan nie poruszył wcale sprawy macedońskiej.

Powstanie Bokserów w Chinach.

(Telegram „Dziennika Polskiego“)

Berlin 11 marca. Do biura Wolfa donoszą z Pekinu, że poseł rosyjski domaga się kategorycznie podpisania konwencji mandżurskiej i zagroził zarządzeniami przymusowemi na wypadek, gdyby podpisanie jej nie nastąpiło w ściśle określonym terminie.

Z Koła polskiego.

(Telegram „Dziennika Polskiego“)

Wiedeń 10 marca.

Koło polskie odbyło wczoraj pod przewodnictwem p. Jaworskiego dwa posiedzenia, rano i popołudniu. P. Jaworskiego, który po dłuższej przerwie, wskutek choroby, pojawił się po raz pierwszy, powitano hucznymi oklaskami.

P. Gołuchowski poruszył sprawę nadania dyrektorowi poczt i telegrafów we Lwowie, rangi czwartej. Sprawę tę na razie odroczono.

P. Jabłoński przedłożył petycję rady powiatowej w Lisku, o wybudowanie ku zachodowi odnogi od kolei lokalnej Sambor-Uzsok.— Wniosek odesłano do komisji.

Budowa dróg.

P. Sapieha upomina się o budowę dwóch dróg w powiatach żółkiewskim i rawskim, oraz domaga się, by komisja parlamentarna Koła polskiego postarała się o wstawienie w przyszłoroczny budżet pewnej znaczniejszej kwoty na budowę drogi z Lubaczowa do Dobrosina.

Wojskowość — a wodociągi krakowskie.

Pos. Rotter porusza sprawę wodociągu krakowskiego, a mianowicie podnosi, że z powodu nacisku ze strony wojskowości, musiano przełożyć wodociąg, co kosztowało 60.000 koron. Teraz zaś skarb wojskowy buduje fort, położony o kilkadziesiąt metrów od zbiornika, co ewentualnie wywołać może dla miasta prawdziwą klęskę. Mowca prosi zatem o interwencję i powołuje się na petycje, które doręczono już Kołu polskiemu i ministerstwu dla Galicji. Koło uchwaliło interweniować w tej sprawie u ministra wojny przez osobną deputację, w skład której weszli posłowie: Popowski, Weigel i Rotter.

Telefon Lwów-Wiedeń.

Pos. Piepes-Poratyński przedstawia rozpaczliwy stan połączenia telefonicznego Lwowa i Krakowa z Wiedniem. W budżecie inwestycyjnym wstawiona jest wprawdzie kwota 1,800.000 koron na budowę telefonów, ale po bliższem zbadaniu tej pozycji okazuje się, że cała ta kwota użyta być ma na telefony w Wiedniu. W budżecie ministerstwa handlu znajduje się natomiast kwota znacznie mniejsza; z niej powinny być koniecznie pokryte skromne koszta drugiego połączenia Wiednia z Galicją. Mowca prosi, aby Koło gorąco i energicznie zajęło się tą sprawą.

Wywiązała się żywa dyskusja, w której wnioskodawcę poparli posłowie: Merunowicz, Kolischer, Dawid Abrahamowicz i Doboszyński. Uchwalono poczynić w tej sprawie kroki u rządu przez prezydjum Koła, oraz pp. Poratyńskiego i Doboszyńskiego.

Wnioski członków.

P. Wodzicki prosi, aby Koło poczyniło kroki o przyznanie prawa jednorocznej służby wojskowej abiturjentom krakowskiej wyższej szkoły handlowej. — Starania o przyznanie tego prawa poruczono posłom Wodzickiemu i Rotterowi.

Na wniosek posła K. Dzieduszyckiego uchwaliło Koło zażądać ulg taryfowych dla żużli Thomasa, jako dla bardzo ważnego nawozu sztucznego.

P. Romanowicz nastaje na wydrukowanie uchwalonego niedawno statutu Koła, oraz domaga się jak najrychlejszego przedłożenia pełnej izbie wniosku posła Merunowicza, o wydanie nowej ustawy dla Towarzystw zarobkowych.

Przy końcu porannego posiedzenia nastąpiły obrady, które uznano za poufne.

Dyskusja o należytościach

Na popołudniowem posiedzeniu p. Rapoport zdawał sprawę z dyskusji w komisji należytościowej.

Posłowie ks. Żyguliński i Niemcntowski domagali się przyznania ulg także posiadłościom ziemskim.

Pos. Doboszyński proponuje zaprowadzenie progresji w wymierzaniu należytości, rozpoczynającej się od 1 procent po dwóch latach, aż do 4 procent po ośmiu latach posiadania nieruchomości.

Pos. Dawid Abrahamowicz proponuje, by przyjąć propozycje ministra, jednakowoż pod tym warunkiem, aby za ubytki skarbu państwa, spowodowane nowemi normami, nie szukał rekompensaty w podnoszeniu opłat od spadków.

Pos. Kolischer sprzeciwia się projektowi żądania ulg dla własności ziemskiej, gdyż własność ta, jako konserwatywna z natury, nie powinna zbyt częstym zmianom ulegać.

Pos. Rotter wykazuje na przykładach, jak znaczne szkody wyrządziła nowella należytościowa w Krakowie.

W dyskusji brali dalej udział posłowie: Jędrzejowicz, Binder, Rotter, Byk, Górski, ks. Pastor, Doboszyński, Romanowicz i Rapoport. Koło uchwaliło na wniosek pos. Rottera, żądać utrzymania ulg dla posiadłości wiejskich, a przywrócenia dawniejszych ulg dla miejskich.

Prezes Jaworski wyjaśnia, że uchwały te nie są bynajmniej *conditio, sine qua non,* ale, że stanowić mają tylko dyrektywę dla członków komisji należytościowej.

Wiedeń 11 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego ks. Pastor przedłożył petycję miasta Żmigrodu, o subwencję z funduszu meljoracyjnego na budowę wodociągu.

Koło uchwaliło poprzeć tę petycję.

Ks. Włazowski domagał się, na podstawie petycyj kilku wydziałów powiatowych, przyspieszenia regulacji Sanu.

Dr. Starzyński urgował o budowę kolei podtatrzańskiej od Suchej Hory, a dalej o wniesienie przedłożenia w sprawie budowy kolei żelaznej z Przeworska do Dynowa, wreszcie postawił wniosek, aby memorjał wydziału krajowego, nadesłany Kołu polskiemu, z wyliczeniem postulatów kraju w zakresie budowli wodnych i melioracyj, rozdać członkom Koła i zarządzić nad tym przedmiotem osobne posiedzenie Koła.

W końcu domagał się, aby Koło poczyniło kroki, w celu przyspieszenia budowy bibljoteki uniwersyteckiej w Krakowie.

Wszystkie powyższe wnioski przyjęto, poczem nastąpiło posiedzenie poufne.

Rada państwa.

Telegram „Dziennika polskiego“)

Poseł Klofacz doręczył w sobotę hr. Vetterowi interpelację, zredagowaną w bardzo ostrym tonie, a skierowaną przeciw mowie tronowej. Interpelacja ta odczytaną będzie dziś w poniedziałek na posiedzeniu tajnem.

Posiedzenie izby panów odbędzie się we czwartek dnia 14 bm. o godzinie 4 popołudniu. Oprócz umieszczonego na porządku dziennym pierwczrgo czytania kilku projektów ustawodawczych, przystąpi izba na wniosek prezydenta do drugiego czytania ustawy o kontyngencie rekrutów.

Z klubów parlamentarnych.

Wiedeń 11 marca. Dziś o godzinie 3-ej popołudniu odbędzie się posiedzenie komisji parlamentarnej klubu młodoczeskiego, a o godzinie 4-tej posiedzenie klubu całego. Na porządku dziennym stoją obrady nad budżetem inwestycyjnym.

Z komisyj parlamentarnych.

Wiedeń 11 marca. Dra Fuchsa wybrano przewodniczącym dla kontroli długu państwow.

W sprawie telefonu Lwów-Wiedeń.

Poseł T. Merunowicz, otrzymawszy od wydziału Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie wezwanie, ażeby upomniał się o uchylenie nieporządków w komunikacji telefonicznej Lwowa z Wiedniem, poruszył ten przedmiot na posiedzeniu Koła polskiego. Koło poleciło mu zbadać stan rzeczy w tym kierunku w ministerstwie handlu, wspólnie z posłem Kolischerem i na podstawie wyniku owych informacyj, odpowiednie wnioski Kołu przedłożyć. W ministerstwie handlu oznajmiono pp. Merunowiczowi i Kolischerowi, że z kredytu 1.800.000 zł. wstawionego w preliminarz budżetowy na rok bieżący, na cele rozszerzenia i ulepszenia międzymiastowych linij telefonicznych, dla Galicji **nic** nie przeznaczono. Wobec tego postanowiło Koło ponowić zeszłoroczną interpelację, której tekst w tłómaczeniu dołączony poniżej. Wniosek byłby mniej skuteczny, bo nie wiadomo kiedy przyszedłby pod obrady, podczas gdy interpelacja zaraz przypomina sprawę rządowi. Posłowie polscy postarają się nadto, ażeby, jeżeli budżet będzie parlamentarnie traktowany, przy etacie ministerstwa handlu uchwalona została odpowiednia rezolucja, w kierunku rozwoju telefonów w Galicji.

Interpelacja opiewa:

„Interpelacja posłów Merunowicza, dra Kolischera i towarzyszy do JE. p. ministra handlu.

Na posiedzeniu izby posłów z 2 marca 1900, podpisani wystosowali do JE. p. ministra handlu interpelację, w której między innemi postawiono następujące zapytanie, tyczące się urządzeń w zakresie c. k. służby telefonicznej w Galicji:

a) Czy c. k. rząd zamierza zaprowadzić osobną linję telefoniczną między Wiedniem a Krakowem; b) czy zamierza znaczniejsze miasta prowincjonalne i ogniska przemysłowe w Galicji — jak Przemyśl. Jarosław. Przeworsk, Tarnów, Drohobycz. Sambor, Jasło, Gorlice, dalej Stanisławów, Kołomyja, Brody, Złoczów i Tarnopol — włączyć do sieci komunikacji telefonicznej?

Na posiedzeniu izby posłów z dnia 16 marca 1900 odpowiedział JE. p. minister handlu na przytoczone wyżej pytania, oświadczając, że ministerstwo handlu już od dłuższego czasu żywi zamiar zaprowadzenia nowej linii (z Wiednia do Krakowa) „celem wyłączenia szląskich stacyj, aby komunikację ułatwić i aby módz do niej włączyć jeszcze inne galicyjskie sieci telefoniczne“. Do tego oświadczenia dodano jednak uwagę, że „w celu pokrycia płynących ztąd bardzo znacznych kosztów, niezbędnym warunkiem jest przyznanie odpowiedniego kredytu inwestycyjnego“ a dalej, że „ten sam warunek tyczy się także przyłączenia znaczniejszych miast i ognisk przemysłowych Galicji do międzymiastowej komunikacji telefonicznej“. (Zobacz str. 3167 protokołu stenograficznego XVI sesji izby posłów).

Należało przeto oczekiwać, że c. k. rząd w najbliższym czasie wniesie do izby żądanie odpowiedniego kredytu.

Tak się jednak nie stało, a według informacyj, udzielonych ze strony kompetentnej, budowę drugiej linji do Krakowa, której zaprowadzenie według oświadczenia ministra handlu, uważa zarząd telefonów „już od dłuższego czasu“ za niezbędne, usunięto w daleką przyszłość, a na razie nie ma także mowy o przyłączeniu znaczniejszych miast prowincjonalnych i ognisk przemysłowych Galicji, do międzymiastowej komunikacji telefonicznej.

Dotychczas też nic nie uczyniono, aby uwzględnić żądania galicyjskich abonentów z powodu niezwykle częstych i długotrwałych przeszkód w komunikacji na istniejącej obecnie linji telefonicznej „Wiedeń-Kraków-Lwów.“

Zważywszy, że obecne państwowe urządzenia telefoniczne w królestwie Galicji, jak to ogólnie uznano, nie odpowiadają potrzebom nowożytnej komunikacji;

zważywszy, że jest to zarazem obowiązkiem honorowym państwa, jako przedsiębiorcy telefonów, dbać o to, aby abonenci istniejącego połączenia telefonicznego należycie byli obsługiwani; pozwalają sobie podpisani ponownie wystosować zapytanie:

„1. Czy rząd zamierza przedłożyć parlamentowi odpowiednie wnioski inwestycyjne, w sprawie budowy samoistnej linji telefonicznej „Wiedeń-Kraków“ i przyłączenia do komunikacji telefonicznej znaczniejszych miast prowincjonalnych i ognisk przemysłowych Galicji?

2. Czy i jakie zarządzenia technicznej lub administracyjnej natury zamierza wydać c. k. zarząd telefonów, aby usunąć przykrości, na które narażeni są obecnie galicyjscy abonenci, przy posługiwaniu się istniejącem połączeniem „Wiedeń-Kraków-Lwów“, wskutek nader częstych i długotrwałych przeszkód w komunikacji?“

Wiedeń 5 marca 1901.

Merunowicz, dr. Kolischer, hr. Dzieduszycki. dr. Michejda, Pastor, dr. Zyguliński, Piepes-Poratyński, Wojdyga, Dawid Abrahamowicz, Rotter, Popowski, Czaykowski, Romanowicz, Struszkiewicz, Tyszkowski, Henzel, Sapieha, Sozański, dr. Opydo, Weiser, Garapich, dr. Kozłowski, Właszowski, Jabłoński, ks. Stojałowski, Gizowski, hr. Karol Dzieduszycki, dr. Seinfeld, Stwiertnia, Juljan Błażowski, dr. Byk, hr. Potocki, dr. Rapoport.

Dowóz przesyłek.

Dyrekcja kolei państwowych przesyła nam następujący komunikat:

Na podstawie postanowień regulaminu ruchu dla kolei żelaznych królestw i krajów w radzie państwa reprezentowanych, zaprowadza się z dniem 1 kwietnia 1901 przedsiębiorstwo dowozowe na stacji austr. kolei państwowych we Lwowie. Przedsiębiorstwo dowozowe oddane zostało firmie J. Klimkiewicz i Ska, której biuro znajduje się we Lwowie ulica Akademicka liczba 8.

Przedsiębiorstwo to uskuteczniać będzie pod odpowiedzialnością zarządu kolejowego oznaczoną przepisami regulaminu ruchu i za opłatą oznaczonych w taryfie należytości następujące czynności:

a) Dowóz przesyłek pospiesznych i zwyczajnych nadchodzących do Lwowa liniami austr. kolei państwowych do pomieszkań lub składów adresatów we Lwowie. O nadejściu przesyłek przez przedsiębiorstwo dowozić się mających nie będzie zarząd kolejowy adresatów uwiadamiał, a listy przewozowe na takie przesyłki wraz z przynależnymi dokumentami będą adresatom przy oddaniu samej przesyłki, względnie po odwiezieniu przesyłek do cłowego urzędu we Lwowie przez przedsiębiorstwo wręczone. Przy tej sposobności mają być należytości na przesyłce ciężące przez adresasa przedsiębiorstwu zapłacone i odbiór przesyłki na awizie, które stanowi zarazem recepis odbiorczy, za dopisaniem godziny doręczenia, potwierdzony. Przy opłacie należytości kolejowych, obliczonych w obcych walutach, walutą koronową, ma się przedsiębiorstwo stosować do kursu pieniężnego ustanowionego każdocześnie dla kasy towarowej we Lwowie;

b) Przewóz przesyłek pospiesznych i zwyczajnych oddanych przedsiębiorstwu dowozowemu do odstawienia tychże na dworzec kolejowy celem dalszej wysyłki.

Od dowozu przez przedsiębiorstwo są wyłączone:

1. Przesyłki pospieszne i zwyczajne nadchodzące dla takich adresatów, którzy przedłożą naczelnikowi stacji we Lwowie pisemne uwierzytelnionym podpisem opatrzone podanie żądające, by nadchodzące dla nich przesyłki, nie były im dostawiane, lecz w dotychczasowy sposób awizowane. 2) Wszelkie przesyłki, za które należytości przewozowe obliczają się na podstawie minimalnej wagi 5000 kg. 3) Ciała nieboszczyków. 4) Żywe zwierzęta nieopakowane. 5) Sztaby ze złota i srebra, platyna, pieniądze, wartościowe monety i papiery, dokumenty, drogie kamienie, prawdziwe perły, klejnoty i inne kosztowności, wreszcie przedmioty sztuki, jakoto obrazy, odlewy z bronzu, starożytności. 6) Towary wybuchające. 7) Towary uszkodzone. 8) Przesyłki, przy których pojedyncze sztuki ważą więcej jak 750 kg. (wyjątek stanowią napełnione beczki o dnach okrągłych), lub mają więcej jak 6·3 metrów długości. 9) Przesyłki w zamkniętych na kłódki pakach, podlegające opłacie akcyzowej, lub propinacyjnej.

Taryfa.

		Za przesyłki pospieszne włącznie z dostawą na piątra i do piwnic		Za zwykłe przesyłki towarowe	
		od przesyłki			
		do 25 kg.	ponad 25 kg. za każde 100 kg.	za 100 kg.	Najmniejsza należytość za 1 przesyłkę
		halerzy			
Z dworca lub do dworca kolei państwowych we Lwowie	Do lub ze sklepu a względnie pomieszkania	50	60	40	40
	Za towary oznaczone w taryfie części I jako przestronne, tudzież za fortepiany i żelazne kasy wagi do 750 kg. uiszcza się $1^{1}/_{2}$ razowa należytość dowozowa.				

Powyższe należytości liczą się przy zwykłych przesyłkach towarowych za dostawienie przesyłek do mieszkań parterowych, magazynów i t. d., względnie do słowego urzędu we Lwowie lub za odstawienie z takichże mieszkań, magazynów i t. d. do dworca.

Na żądanie strony mogą być tak dowiezione jak i odwieść się mające towary wyniesione, względnie zniesione do piwnic lub wyższych pięter i odwrotnie za opłatą 10 halerzy, za każdych zaczętych 100 kg. najmniej jednak 20 hal. za jedną posyłkę, bez względu na ilość sztuk dotyczącej przesyłki. Jeżeli przedsiębiorstwo dowozowe na żądanie wysyłającego wystawi (lub wypełni) dokumenty cłowe, lub akcyzowe tudzież statystyczne karty meldunkowe, dalej listy przewozowe i duplikaty, natenczas może ono żądać opłaty 10 halerzy od każdej sztuki. Przedsiębiorstwo dowozowe uważać należy w takim wypadku jako upoważnione przez wysyłającego i odpada wtedy jakakolwiek odpowiedzialność zarządu kolejowego za niedokładne wystawienie takich dokumentów.

Za blankiety powyższych dokumentów może przedsiębiorstwo tyle tylko żądać, ile takowe w drobiazgowej sprzedaży, rzeczywiście kosztuję. Oprócz powyższych należytości, tudzież wydatków wyłożonych za potrzebne, a nie z winy przedsiębiorstwa powstałe naprawki, tudzież za opłaconą ewentualnie akcyzę, nie może przedsiębiorstwo żadnych żądać opłat.

Funkcjonarjusze przedsiębiortwa obowiązani są jeden egzemplarz mniejszego ogłoszenia zawsze mieć przy sobie i na żądanie okazać.

Wszelkie zażalenia na przedsiębiorstwo należy wnosić do dyrekcji państwowej we Lwowie“.

Zaprowadzenie to ma na celu udogodnienie odbiorcom dowozu towarów do mieszkań, względnie do składów po takich cenach i bez narażania się na połączoną z tą czynnością stratę czasu.

Przez to samo zniżone zostaną dotychczasowe ceny za dostawę posyłek opłacanych markami, jakoteż przesyłek ekspresowych.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Poniedziałek 11 marca.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W szkole im. Mickiewicza godz. pół do 8 do pół do 9 dr. Próchnicki: „Konstytucja austrjacka: Ochrona praw jednostki wobec państwa i ochrona samej konstytucji.“

Walne zgromadzenie Tow. „Lutni“ o godz. 7½ wiecz we własnym lokalu.

„Dom narodny“: Koncert Pollaka o godz. 8 wieczorem.

Teatr miejski: „Wesoła dwójka“, operetka. Początek o godz. 7 wieczorem.

Kalendarz. Poniedziałek (11): Konstantyna. Wschód słońca o godzinie 6 minut 30, zachód o godzinie 5 minut 53.

Z uniwersytetu. Pp. Adolf Schmindling, kand. adw., rodem z Żołkowa w Galicji i Emil Jan Paweł Bobrowski, rodem z Niepołomic, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim pierwszy stopień doktora praw, a drugi doktora wszech nauk lekarskich.

Wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił, ministerstwu oświaty przedstawić wniosek, o mianowanie profesorem nadzwyczajnym w uniw. Jagiell. docenta chirurgji dra Leona Kryńskiego.

Odznaczenie. Cesarz nadał p. Hipolitowi Sękowskiemu, leśniczemu w Toporowszczyźnie (własność hr. Wł. Baworowskiego), za 40-letnią sumienną pracę w tym skarbie, medal zasługi.

Czwarty i ostatni z odczytów filareckich, wygłosił wczoraj prof. Lutosławski w sali „Sokoła". Jak zawsze, ścisk. Odczytu wysłuchało z górą 500 osób. Panie przeważały. Każdy prawie ze słuchających zaopatrzył się w egzemplarz „Dziadów". Ten bowiem poemat Adama Mickiewicza był tematem prelekcji. Formą i sposobem traktowania przedmiotu, prelekcja ta nie wykraczała po za ramy, zakreślone dotychczasowemi trzema prelekcjami. Prof. Lutosławski odczytał w większej części część I i II „Dziadów", z części zaś III i IV czytał tylko wyjątki. Najbardziej podkreślał i najobszerniej omawiał prelegent te miejsca w poemacie, które dotykały kwestyj i uczuć miłości Ojczyzny. Odczyt właściwy trwał od godziny 11 rano do 1 w południe. Przed odczytem prawie godzinę czasu poświęcił prof. Lutosławski odpowiedziom na przysłane mu kartkami kwestje z jego trzech pierwszych prelekcyj. Po odczycie zaprosił prelegent tych, „którzy łaskawi", na filarecką pogadankę do swego prywatnego pomieszkania przy ul. Kurkowej l. 14.

Bankiet na cześć autora „Nawojki", Stanisława Rossowskiego, odbył się w sobotę wieczorem w lokalu „Koła lit.-art.". Wzięło w nim udział kilkadziesiąt osób ze sfer przeważnie literackich i artystycznych szereg toastów otworzył dyr. Pawlikowski. Po nim przemawiali pp.: Skrzyński, Roll, Czapelski i inni. Artysta dramatyczny, Solski, zamiast toastu, wygłosił wiersz Rossowskiego pt. „Błogosławieni cisi". -- „Kochajmy się!" wzniósł p. Platon Kostecki.

Nowicki we Lwowie. Jak nas zapewniano, aresztowany w Hamburgu Eugenjusz Nowicki, został przystawiony już do Lwowa. Przyjechał w sobotę o godzinie 11 w nocy. Eskortowała go z dworca do celi więziennej tutejsza policja.

Spółka konsumcyjna urzędników odbyła wczoraj w sali Kasyna urzędniczego w gmachu teatru hr. Skarbka walne zgromadzenie. Przybyło na nie z górą 80 urzędników różnych dykasteryj. Obradom, które zagajono o godzinie 4 po południu: przewodniczył radca skarbowy Łuczkiewicz. Przedyskutowano bardzo obszernie przedłożony przez komitet organizacyjny statut spółki konsumcyjnej, który następnie *en bloc* zatwierdzono. Statut pójdzie do aprobaty namiestnictwa. Z kolei wybrano radę nadzorczą, w skład której weszli pp.: Adamski Telesfor, Chołodecki Białynia Józef, dr. Dulęba Bronisław, Filippi Stanisław, Frank Adolf, Huth Adolf, ks. dr. Komarnicki Józef, Królikowski Alojzy, dr. Kulczycki Roman, Kwiatkowski Józef, dr. Liptay Maksymiljan, dr. Łuczkiewicz Kazimierz, dr. Misiński Marceli, Natalli Marjan, Szafrański Jan, dr. Warmski Mieczysław.

W skład prowizorycznej dyrekcji nowozawiązanej Spółki weszli pp.: dr. Battaglia Roger, Januszkiewicz Władysław i dr. Ungar Wiktor.

W dyskusji ogólnej uchwalono domagać się od dyrekcji kolejowej 10 prc. opustu przy transporcie towarów, sprowadzanych przez Spółkę. Nadto polecono radzie nadzorczej, ażeby na samym początku swego urzędowania zajęła się pilnie i stanowczo sprawą zaopatrywania członków spółki w trwałą a po miernych cenach garderobę. Obrady przeciągnęły się do pół do 8 wieczór.

Bajki o „postulatach". W jaki sposób powstają bajki o rozmaitych nowych „postulatach", wyjaśnia następujące prawdziwe zdarzenie, którego świadkiem był korespondent wiedeński *Czasu*. „Oto w ubiegłą niedzielę (3 bm.) siedziała grupka dziennikarzy różnych obozów, *procul ne otiis*, w pokoju dziennikarskim, zabawiając się różnymi konceptami. Jeden z kolegów, sposobem żartu, zestawiał listę żądań poszczególnych stronnictw i między innemi wymyślił nową tekę robót publicznych, którąby oddać można któremu z posłów czeskich. Było to, jak mówię, w niedzielę, a już w poniedziałek wyczytaliśmy ten żart, ubrany w szaty poważnej wiadomości w jednym z najpoczytniejszych dzienników wiedeńskich! Podobnie ma się — jak sądzę — rzecz z innemi „rewelacjami".

W Warszawie zmarła Halina z Froszlów Wieniawska, żona znanego zaszczytnie pod pseudonimem Jordana pisarza, Juliana Wieniawskiego.

Znowu wypadek z lampą. Helena Fink, 17-letnia służąca u N. Brandstädtera przy ul. Żółkiewskiej l. 52, nalewając wczoraj około 6-tej wieczorem naftę do palącej się lampy, spowodowała eksplozję. Paląca się nafta zapaliła na dziewczynie ubranie, zatliła się w dodatku podłoga. Zanim zdołano Finkównej przyjść z pomocą, odniosła okropne poparzenia na twarzy, piersi i obu rękach. Wezwana telefonem stacja ratunkowa, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozła dziewczynę do szpitala, zaś straż ogniowa ugasiła wszczęty pożar.

Pobity przez żonę. Na stację ratunkową przyszedł wczoraj po południu rymarz Michał Kwielewski, z raną tłuczoną na głowie. Zadała mu ją gniewna żona wałkiem, gdy nieco podchmielony przyszedł do domu i chciał się — jak powiada — spać położyć.

Worek fig wartości 18 koron skradziono wczoraj z piwnicy Jakóba Jaroslauera, przy ul. Berka l. 6. Złodziej rozbił kłódkę wertheimowską i dostał się do piwnicy, ale zapewne nie spodziewał się znaleść tylko — figi. W braku czego innego i tem nie pogardził.

Otrucie. Wczoraj wieczorem około 9-tej usiłowała się otruć rozczynem zapałek fosforowych służąca bez miejsca, Tekla Ciemna, przy ul. Sobieskiego l. 20 u siostry zamieszkała. Szybka pomoc stacji ratunkowej uratowała dziewczynę przez przepłukanie jej żołądka i odwiezienie do szpitala.

Jeszcze proces przemyski. *Naprzód* krakowski donosi, że prokurator p. Hayderer zgłosił zażalenie nieważności z powodu przebiegu i wyroku w procesie, odbytym we Lwowie, w sprawie znanego napadu na oficerów 58 d. p. w Przemyślu. Nadto wytoczył p. Hayderer śledztwo p. Witołdowi Regerowi o zbrodnię oszczerstwa za to, że przesuchanemu, jako świadkowi, ekskadetowi Radeckiemu, odsiadującemu za kradzież karę więzienia, zarzucił, iż do zeznań swoich, obciążających Regera, został zmuszony.

Dykteryjka parlamentarna. Ledwie parlament doszedł do jakiego takiego uspokojenia, a już wszyscy szatani są przy pracy, aby co prędzej nową wzniecić burzę... Przedewszystkiem więc ciskają na wszystkie strony potępieniami. Jeden radby wiedzieć, co rząd przyrzekł Czechom, drugi ciekaw, jakie awansy uczyniono Niemcom. Kursuje nawet na ten temat w izbie charakterystyczna dykteryjka. Pyta Czech Niemca: „A co też rząd przyrzekł wam, żeby was uspokoić?" „Powiem panu — odpowiada Niemiec — ale wprzód powiedz pan, co wam obiecano?" „Nam — odpowiada Czech — przyrzekł rząd, że nie dotrzyma tego, co wam obiecał".

Rewizja gospodarki magistratu lwowskiego. *Kurjer lwowski* donosi: Wybrana z rady miejskiej komisja lustracyjna, wybrawszy przewodniczącym swoim prof. Dziwińskiego, zastępcą tegoż dra Lisiowicza, a sekretarzem Rewakowicza, ukończyła już szkontrum głównej kasy miejskiej. Wieści, rozgłaszane o rzekomych defraudacjach w „funduszu" wodociągowym, okazały się prostym wymysłem. Komisja lustracyjna podzieliła się na trzy grupy i będzie prowadzić dalej swoją czynność, niezawiśle od komisji szkontrującej wydziału krajowego.

Cały garnizon w areszcie. Z Wielkiego Waraždynu donoszą: W ostatnich dniach skradziono tutaj w magazynie wojskowym wielką ilość mundurów i broni. Sprawcy kradzieży zdołali ujść, mimo, że magazyn strzeżony jest dniem i nocą przez warty wojskowe.

Skutkiem tego wypadku ukarał komendant twierdzy cały garnizon, składający się z 16 kompanij, „kasarniakiem". Żadnemu żołnierzowi nie wolno się wydalać po za obręb twierdzy.

Z kraju.

Brody. (*Nieszczęśliwy wypadek.*) Dnia 3 bm. włościanin z Komorówki, Iwan Pryjniak, wskutek własnej nieostrożności wpadł podczas wyciągania wody do 12 m. głębokiej studni i zabił się na miejscu.

Brzozów. (*Podpalenie*). Dnia 23 zm. powstał pożar w domu Wojciecha Bielawskiego, włościanina w Starej wsi, wskutek czego spalił się ten dom wraz ze sprzętami rolniczymi i domowymi, tudzież jeden koń. Ogólna szkoda, zrządzona pożarem, wynosi około 900 kor. Podejrzanych o podpalenie Marję i Stanisława Dydków aresztowała żandarmerja i odstawiła do więzienia tutejszego sądu powiatowego.

Jarosław. (*Nieszczęśliwy wypadek.*) W piątek ubiegłego tygodnia chłop, pracujący w tutejszej fabryce mydła Lejzora Vogla, wpadł do kotła, napełnionego gorącem mydłem. Wskutek poparzeń zmarł w kilka godzin, pozostawiając bez zaopatrzenia wdowę z kilkorgiem nieletnich dzieci.

Przemyśl. (*Dramat rodzinny*). Przed kilku dniami zmarła tu 23 lat licząca żona inżyniera miejskiego, ś. p. Jeklowa. Chorego już od dłuższego czasu męża, śmierć żony tak dotknęła, że zapadł silnie na zdrowiu. Odwieziony do szpitala, zakończył tam życie, osierocając troje nieletnich dzieci. Ś. p. Inżynier Jekiel liczył dopiero lat 31.

Kałusz. (*Obchód Sienkiewiczowski*) odbył się tu staraniem Towarzystwa kasynowego w sobotę dnia 2 bm.

Kołomyja. (*Na karę śmierci*) skazał trybunał przysięgłych Stefana Zacharyjczuka, za zamordowanie w Łukach żydówki Lei Hübscherowej.

Kraków. (*Kolej elektryczna.*) W piątek o godzinie 9 rano zebrała się na dworcu krakowskim komisja t. zw. „obchodowa", dla zaopinjowania, czy linja kolei elektrycznej może być oddaną do publicznego użytku. Komisji przewodniczył starszy inspektor inspekcji kolejowej z Wiednia p. Michałowski. W udekorowanych wozach objechała komisja linję. Kolej elektryczna będzie otwartą 10 bm.

(*Kolej elektryczna*). Wczoraj zostało udzielone z komisji pozwolenie na otwarcie krakowskiej miejskiej kolei elektrycznej. Ruch na tej kolei rozpocznie się w poniedziałek. Ponieważ rada miejska nie załatwiła na czwartkowem posiedzeniu ostatecznie taryf dla jazdy, które proponowała komisja w cenie 16 i 10 halerzy dla pierwszej i drugiej klasy, przeto dyrekcja wprowadzi zawarowane sobie kontraktem ceny, t. j. 24 i 16 halerzy za pierwszą i drugą klasę za sekcję. Cała linia dzieli się na dwie sekcje.

(*Zastój budowlany*). Dowodem zastoju budowlanego w Krakowie jest fakt, że dotychczas wpłynęło tylko jedno podanie o budowę domu. Po inne lata było już do tego czasu 20—30 podań.

Notatki literackie i artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś w poniedziałek „Wesoła dwójka", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

Jutro we wtorek „Psyche", tragedja dziecięca dla dorosłych ludzi w 3 aktach Zofji Wójcickiej.

Izba sądowa.

Brzeżany 8 marca.
(O pastwisko).

Po 7-dniowem trwaniu zakończyła się tu przed zwyczajnym trybunałem rozprawa przeciw 36 chłopom ze Słobody bukaczowieckiej o gwałt publiczny, popełniony rzekomo przez to, że naszli pastwisko o które, toczył się spór pomiędzy dworem a gminą. — W ciągu rozprawy skonstantowano, że pastwisko owo było od szeregu lat w nieograniczonem posiadaniu gminy. Przewodniczący Heldenburg ogłosił wyrok, skazujący 20 włościan na kary od 8 dni do 4 miesięcy więzienia, 16 z podsądnych uwolniono.

Z ostatniej chwili.

— Dziennik *Rossija* (nr. 654) zamieszcza długi artykuł o niewdzięczności niemieckiej. Głos rosyjski twierdzi, że Niemcy urosły pod opieką Rosji jako „niańki." Z jej życzliwości odniosły korzyści nad Danją, potem nad Austrją, ostatecznie nad Francją, a teraz, nie dosyć mając na trójprzymierzu, zawierają sojusz z Anglją, żeby odsunąć Rosję od Afganistanu i ubezsilnić ją na jakie lat dwadzieścia.

Dalej wytyka *Rossija* Niemcom, że prowadzą politykę bez wszelkich sentymentów wedle zasad nitsche'anskich. Rosja w r. 1877—8 natomiast prowadziła wojnę dla ideału, oswobodzenia Słowian (Carogród. Red.) i to jej wielki zysk moralny. Nie boi się niczego, bo jest silną.

Polityka Rosji jest bardzo mądrą, ale w tym punkcie była słabą i przechytrzył ją „uczciwy makler." Tego mu zapomnieć nie mogą i to zawsze trzeba brać na uwagę w sądzeniu „przyjaźni rosyjsko-niemieckiej."

Gospodarstwo, przemysł i handel

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 9 marca. (Dziś notujemy za 100 klg. *loco* Lwów. Waluta koronowa.) Pszenica gotowa 15·— do 15·50, pszenica na termin 14·50 do 15·20; żyto gotowe 13·— do 13·50, żyto na termin 12·80 do 13·—; owies obroczny 13·— do 13·50, owies na termin 12·60 do 13 20, jęczmień pastewny 11·— do 11·50, jęczmień brow. 12·80 do 13·40; rzepak 20 50 do 21·50; lnianka —·— do —·—; groch pastewny 12·50 do 13·50, groch do gotowania 14·50 do 24·—; wyka 15·— do 17·—; bobik 12·— do 12·50; hreczka —·— do —·50; kukurydza nowa 11 50 do 12 20, kukurydza stara —·— do —·—; chmiel za 56 kilo —·— do —·—; koniczyna czerwona 90·— do 120·—, koniczyna biała 70·— do 150·—, koniczyna szwedzka 100·— do 180·—; tymotka 40·— do 52·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 16·75 do 17·—; *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16 50.

Notowania bez zmian, jedynie wyka i kukurydza wykazują zwyżkę cen.

— **Wiedeń** 9 marca (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 50 kilogramów). Pszenica na wiosnę od 7 80 do 7·81, na maj-czerwiec od 7 89 do 7 90, na jesień od 8 — do 8·01; żyto na wiosnę od 7 82 do 7·83, na maj-czerwiec od 7 76 do 7 77; na jesień od 7 07 do 7 08; kukurydza na maj-czerwiec od 5·48 do 5·49, na czerwiec-lipiec od —·— do —·—, na lipiec-sierpień od 5 58 do 5 59; owies na wiosnę od 6 60 do 6 62 na maj-czerwiec od —·— do —·—, na jesień od —·— do —·—; rzepak na styczeń-luty od —·— do —·—, na sierpień-wrzesień od —·— do —·—; olej rzepakowy na styczeń-kwiecień od —·— do —·— Tendencja silna.

— **Budapeszt** 9 marca. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 50 kilogr.). Pszenica na kwiecień od 7·61 do 7·62, na październik od 7·71 do 7·72; żyto na kwiecień 7·48 do 7·49, na październik od 6·68 do 6·69; owies na kwiecień 6·25 do 6·26; kukurydza na maj od 5·21 do 5·22, na lipiec od 5·31 do 5·33; rzepak na sierpień od 12 60 do 12·70. Oferty na pszenicę obfite. Chęć kupna dobra. Tendencja silna.

— **Wiedeń** 9 marca. (*Giełda towarowa*). Cukier surowy od k. 23·80 do —·—. Tendencja słaba. Nafta galicyjska od k. 84·75 do —·—. Tendencja spokojna. Spirytus od koron 40 60 do —·—. Tendencja silna.

Nadesłane.

(Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej za nie odpowiedzialności).

Pociągi kolejowe podług zegara środkowo-europejskiego od 1 maja 1901.

Do Lwowa przychodzą:	rano	przdp.	popoł.	wiecz.	noc	ze Lwowa odchodzą:	rano	przedp	popoł.	wiecz.	noc
z Krakowa (2·31*, 9 45 noc)	6 10	8 50	1·35*	5·45	8·40*	do Krakowa (8 40 rano)	4·15	8·30	2·55*	6·30	10·50 12 40
z Podwołoczysk (głów. dw.)	3·35	8·00	2·35*	5·40	10 30	do Podwołoczysk z gł. dw.	6·30	9·25	1 55*	7·10	11 00
„ na Podzamcze	3 12	7 40	2·20*	5·17	10·12	„ z Podzamcza	6·43	9.42	2·08*	7·33	11·25
z Tarnopola-Kopyczyniec			2·35*		10 25	do Tarnopola-Kopyczyniec		9·35			11·10
z Borek W.-Grzymałowa	8·30		2·35	5·40		do Borek W.-Grzymałowa		9·35	1·55*		11·00
z Rzeszowa		11·45				do Rzeszowa			3·30		
z Czerniowiec-Itzkan	6·20	11 55	1·45*	5·55	10·00	do Czerniowiec-Itzkan	6·35	9·55§	2·45*	6 10	10·40 2·51
z Chodorowa-Podwysokiego					10·20*	do Chodorowa-Podwysok.	6·30	9·45	2 45*		
z Stryja, Ławocz. Budapeszt.	8·05				10·35	do Stryja, Ławocz., Budap.	6·25			6·25	
z Stryja, Chyrowa, Suchej (†)	8·05†		1 45		10·35	do Stryja, Chyr., Suchej (†)		9·00†	3·05	7·00†	
z Stryja, Stanisławowa	8·05		1 45		12·05	do Stryja, Stanisławowa		9 10		7 00	
z Bełzca				5·55		do Bełzca		10·20			
z Rawy Ruskiej i Sokala	6·00	8·15	§3·14	5·55§		do Rawy ruskiej i Sokala		10·20		7·25	9·10††
z Janowa	7·45		12·55	8·28§	9·23●	do Janowa 9·12 wiecz. ††	9·15	1·25††	3·15§	6·13◆	3·35§§
z Brzuchowic	6·46*	8·15		7·24	8·50	do Brzuchowic 2·51 ° n. ś	5·45°	10·10	2·15°	7·48	3 26
z Zimnej Wody 7·10 r.	6·10	9·00	11·15	5·45	8·49	do Zimnej Wody 3·20 °	4·10	8·45	5·25	6 40	10·50

* Pociągi pospieszne (Schnelzüge); § od 1/5 31/5 i od 16/9 30/9 co dzień, a od 1/5—15/9 w niedziele i święta; ● od 1/6—15/9 ◆ 1/6—15/9 w dni powszednie; †† od 1/6—15/9 w niedziele i święta; §§ od 1/5—31/5 i od 16/9—30/9; ° od 7/5—10/9.

Pociąg błyskawiczny odchodzi ze Lwowa o godzinie 8·50 rano; przychodzi do Lwowa o godzinie 8.15 wieczór

Odpowiedzialny za redakcję: Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański. Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański, Milski i Sp. Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem St. Pietrowskiego.